



Regionalne konsekwencje przejęcia władzy w Afganistanie przez talibów

Patryk Kugiel

Zajęcie Kabulu przez talibów przynosi zróżnicowane skutki dla największych państw regionu. Głównym wygranym jest Pakistan, a w najtrudniejszej sytuacji znalazły się Indie. Znaczące korzyści mogą jednak odnieść Chiny, uzyskując dostęp do afgańskich surowców mineralnych i rozwijając tam inicjatywę Pasa i Szlaku. Większość państw regionu ocenia, że jeśli talibowie wprowadzą rządy akceptowane przez większość społeczeństwa i będą kontrolować całe terytorium, nowa sytuacja może przynieść więcej szans niż zagrożeń. Będzie to jednak wymagało ograniczenia przez talibów działalności organizacji terrorystycznych i uznania ich rządu przez sąsiadów.

Reakcje w regionie. [Zajęcie Afganistanu](#) zostało przyjęte w odmienny sposób w największych państwach regionu. Pozytywnie na zmianę w Kabulu zareagował Pakistan, którego premier Imran Khan zaoferował talibom poparcie i określił ich zwycięstwo jako „zerwanie łańcuchów zniewolenia” przez Afgańczyków. Pakistan, który na wiele sposobów wspierał talibów przez ostatnie ćwierć wieku, liczy na umocnienie swoich wpływów w Afganistanie. Szyicki Iran przyjął zwycięstwo sunnickich talibów, wrogów z lat 90. XX w., jako porażkę USA. Iran od kilku lat współpracował z talibami i liczy, że tym razem nie będą prześladować szyickiej mniejszości, a część afgańskich uchodźców wróci z Iranu do kraju.

Ze spokojem na wydarzenia w Kabulu zareagowały rządy Chin i [Rosji, które już od kilku lat utrzymywały kontakty z talibami](#), przygotowując się na ewentualność przejęcia przez nich władzy. Po zajęciu Kabulu ambasady tych państw nie zostały ewakuowane, a dyplomaci zintensyfikowali spotkania z przedstawicielami bojowników. W najtrudniejszej sytuacji znalazły się Indie, które nie nawiązały kontaktów z talibami. Po upadku przyjaznego Indiom rządu Aszrafa Ghaniego władze indyjskie przyjęły postawę wyczekującą, koncentrując się na ewakuacji swoich obywateli (także pracowników ambasady) i umożliwiając uciekającym Afgańczykom aplikowanie o specjalne wizy. Ewentualne uznanie rządu talibów chcą

koordynować ze stanowiskiem innych państw demokratycznych.

Wpływ na bezpieczeństwo regionu. Głównym wyzwaniem jest możliwy [wzrost zagrożeń terrorystycznych](#). Istnieją obawy, że powróci sytuacja z lat 90. XX w., kiedy w Afganistanie istniały obozy szkoleniowe dla organizacji terrorystycznych działających w chińskim Sinciang, indyjskim Kaszmirze, państwach Azji Środkowej czy w Rosji. Sąsiednie kraje będą więc starały się uzyskać od talibów gwarancje, że terytorium Afganistanu nie będzie wykorzystane do organizowania ataków, oferując w zamian uznanie polityczne oraz obietnice współpracy gospodarczej i inwestycyjnej. Wydaje się, że talibowie mogą być skłonni ograniczyć działalność organizacji ujemnych, aby w ten sposób pozyskać przychylność Chin – głównego mocarstwa i potencjalnego partnera gospodarczego w regionie.

Bardziej problematyczna będzie sytuacja Pakistanu. Talibowie przez lata współpracowali ze swoimi odpowiednikami w Pakistanie (Ruch Talibów Pakistanu, TTP, uznawany w Pakistanie za organizację terrorystyczną), z którymi łączą ich związki etniczne (Pusztunowie), plemienne, rodzinne i braterstwo broni. W trakcie przejmowania Kabulu z więzień wypuszczono wielu groźnych członków TTP, którzy wrócili na afgańsko-pakistańskie pogranicze. Zwycięstwo talibów w Afganistanie podziela mobilizując na ich pakistańskich odpowiedników, prowadząc do wzrostu ich aktywności. Mimo bliskich relacji

talibów z pakistańskim wywiadem wojskowym ISI przerwanie współpracy z TTP może okazać się niemożliwe, zwłaszcza na poziomie lokalnym, a Afganistan może pozostać ważnym zapleczem dla pakistańskich talibów, odwracając sytuację z ostatnich 30 lat.

Zmiana, która nastąpiła w Afganistanie, w najtrudniejszej sytuacji bezpieczeństwa stawia Indie. Wiele organizacji walczących u boku talibów (np. siatka Hakkanich, Laszkar-e-Toiba) atakowało w przeszłości indyjskie cele w Afganistanie lub Indiach. Pakistańskie służby mogą ponownie (jak w latach 90.) chcieć przekierować ich aktywność przeciw Indiom. Ponadto [umowa talibów z USA z Dohy z 2020 r.](#), mówiąc o powstrzymaniu się od „ataków na USA i ich sojuszników”, nie dotyczy Indii, które nie są formalnie sojusznikiem USA. Jeśli nie dojdzie do normalizacji stosunków z nowymi władzami Afganistanu, talibowie mogą zezwolić na kontynuowanie działalności organizacji antyindyjskich, co doprowadzi do bezpośredniego wzrostu zagrożenia terrorystycznego, szczególnie w niespokojnym regionie Kaszmiru. W wymiarze strategicznym pozycję Indii w regionie utrudni także spodziewane zacieśnienie współpracy Pakistanu i Chin w Afganistanie.

Wszystkie państwa w regionie skorzystają natomiast na osłabieniu lokalnego odłamu tzw. Państwa Islamskiego, który rozwijał się w Afganistanie od 2015 r. Talibowie zwalczali ISIS w ostatnich latach a w obecnej sytuacji będą w stanie całkowicie rozbić struktury organizacji. Można oczekiwać też wypędzenia z kraju innych tzw. zagranicznych bojowników islamskich, którzy chcieliby realizować tam własne cele mogące zaszkodzić interesom talibów. Dalsze goszczenie Al-Kaidy, która koncentruje się na zwalczaniu państw zachodnich, nie będzie poważnym wyzwaniem dla państw regionu.

Współpraca gospodarcza. Zakończenie wojny domowej może otworzyć nowe perspektywy współpracy gospodarczej w regionie. W ostatnich latach szereg inicjatyw (Proces Sтамbulski, chińska Inicjatywa Pasa i Szlaku – BRI, amerykański Nowy Jedwabny Szlak) zakładało stabilizację i rozwój gospodarczy Afganistanu dzięki wykorzystaniu jego centralnego położenia w Azji. Plany te nie były jednak realizowane z uwagi na trwające walki i brak stabilności politycznej. Sąsiedzi Afganistanu liczą, że jeśli teraz talibowie będą w stanie efektywnie kontrolować całe terytorium kraju i zapewnić mu bezpieczeństwo, będzie można wykorzystać jego strategiczne położenie. Oznaczałoby to wzrost dochodów państwa ze sprzedaży surowców, inwestycji infrastrukturalnych, opłat tranzytowych i handlu regionalnego. Zmniejszałoby to uzależnienie od pomocy międzynarodowej i dawało perspektywę rozwoju gospodarczego. Wzrost dochodu z legalnych źródeł będzie szansą na stopniowe ograniczanie przez talibów uprawy i handlu narkotykami.

Szczególną rolę w procesie odbudowy kraju po wojnie mają do odegrania Chiny, które mogą zaoferować inwestycje

w ramach BRI. Rozwój infrastruktury w Afganistanie dawałby Chinom dostęp do Iranu i Bliskiego Wschodu, łącząc rynki Azji Centralnej z Zatoką Perską. Chińczycy będą też zainteresowani eksploatacją bogatych złóż metali ziem rzadkich, rud żelaza, miedzi, ropy i gazu ziemnego. Dotychczasowe chińskie inwestycje (np. kopalnia miedzi w Ajnak) były niewielkie z uwagi na sytuację wewnętrzną i obecność wojsk USA. Wycofanie zagranicznych armii i spodziewane trudności w relacjach talibów z Zachodem dadzą Chinom swobodę działania. Na wzrost wymiany handlowej i lepsze połączenia regionalne mogą liczyć także Pakistan i Iran.

Najbardziej negatywne skutki odczują Indie, które w ostatnich 20 latach przekazały Afganistanowi ponad 2 mld dol. pomocy gospodarczej, stały się piątym największym partnerem handlowym i zbudowały tam własne interesy. W razie utrzymania napiętych relacji politycznych działalność firm indyjskich zostanie utrudniona a ich miejsce zajmie konkurencja z Chin czy Pakistanu.

Wnioski. Wpływ wydarzeń w Afganistanie na państwa regionu będzie uzależniony od dalszego rozwoju sytuacji wewnętrznej i postawy talibów. Z punktu widzenia części państw regionu Afganistan pod rządami talibów może oferować więcej szans niż zagrożeń w przypadku przywrócenia systemu opartego na prawie szariat, ale włączającego wybranych przywódców opozycji i uznającego podstawowe prawa mniejszości etnicznych i religijnych. Zakończenie wojny i zaprowadzenie efektywnej kontroli talibów nad terytorium całego państwa umożliwiłoby ograniczenie działalności większości organizacji terrorystycznych i rozwój regionalnej współpracy gospodarczej. Dużo gorszy scenariusz zakłada wznowienie wojny domowej i dalszą destabilizację kraju powodującą napływ uchodźców do państw sąsiednich i tworzącą warunki do rozwoju organizacji terrorystycznych i handlu narkotykami.

Dlatego większość państw regionu (oprócz Indii) prawdopodobnie szybko uzna nowy rząd, aby w ten sposób zabezpieczyć swoje interesy bezpieczeństwa i gospodarcze. Zaangażowanie większą Chiny, umożliwiając włączenie Afganistanu w regionalną sieć powiązań. Choć wzrost wpływów ChRL odbędzie się kosztem USA, inwestycje chińskie są także w interesie Zachodu, o ile pozwolą na stabilizację i rozwój gospodarczy kraju.

Uznanie talibów przez państwa regionu uniemożliwi natomiast utrzymanie skutecznej międzynarodowej izolacji i wywieranie presji na talibów przez państwa UE i USA. Instrumentem wpływu państw demokratycznych pozostanie pomoc gospodarcza i wsparcie dla inicjatyw służących rozwojowi współpracy regionalnej i połączeń transnarodowych. Warto też zacieśnić koordynację działań w regionie z Indiami, które zostały ostatnim prozachodnim państwem w tej części świata.